

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Władysława króla.
Jutro Leona II, Irenusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 41 zachód 8 24
Dziś wschód księżyca 12 57 zachód 6 20

Szwedzka misja militarna na wschodnim froncie niemieckim.



Na obrazku powyższym koehani Czytelnicy widzą szwedzką misję militarną, w ostatnich dniach bawiącą na froncie wschodnim, aby obejrzeć tamtejsze pozycje niemieckie.

Obecne pole walki na wschodzie od Baranowicz aż do Rowna.



Powyżej podajemy mapę wyobrażającą cały obszar ziemi, na której staczą się walki zacięte między wojskiem rosyjskim i niemieckim, jako też austro-węgierskim.

Sprzymierzeni przedłożyli Grecy w poniedziałek zbiorową notę

(Wat.) „Exchange Telegraph” donosi z Aten, że w ubiegły poniedziałek z rana przedłożyli przedstawiciele sprzymierzonych rządowi greckiemu wspólną, zbiorową notę, utrzymaną w formie ultimatum i wskazującą, że żądania sprzymierzonych wypowiedziane zostały po raz ostatni, poczem nastąpi ostateczna decyzja co do uznania Grecji za swego przeciwnika.

Pisma greckofilskie w Londynie zmieniły nagle ton i domagają się otwarcia wszystkich nacisków wobec rządu greckiego, który dotąd tłómaczył swe postępowanie tem, że o blokadzie nie otrzymał dotąd jeszcze żadnego urzędowego zawiadomienia i że nie zna jeszcze dokładnie żądań, stawianych przez rządy sprzymierzeńców. W nocy zatem oświadczyły rządy sprzymierzonych stanowczo po pierwsze, że żądają zupełnego rozbrojenia, po drugie, dymisji obecnego gabinetu, po trzecie, wybory ogólne powinny odbyć się w niezadługim, określonym czasie, po czwarte, policja w portach i zatokach greckich będzie podlegała naczelnemu dowództwu sprzymierzeńców, swobody działania w Epirze i kilka innych mniejszych dezyderatów.

Ultimatum do Grecji.

(Wat.) W uzupełnieniu naszej wiadomości, podanej za „Exchange Telegraph”, podajemy wiadomość zaczerpniętą z pism niemieckich treści następującej: Agencja pietrogradzka donosi, że przedstawiciele Czwórporozumienia przedłożyli w dniu 22-go czerwca rządowi greckiemu formalne ultimatum, w którym postawione są następujące żądania: 1) rozbrojenie, 2) utworzenie gabinetu, gotowego do przy-

jaznej bezstronności i gotowego do zastosowania się do życzeń prawnie obranej Izby, 3) zastąpienie działającej pod obcym wpływem policji przez policjantów i urzędników działających w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi. Według „Exchange Telegraph” ultimatum zostało już w poniedziałek przedłożone. Jest to prawdopodobniejsze, skoro się weźmie pod uwagę, że depeszę, pomieszczoną w pismach niemieckich otrzymano dopiero z Piotrogradu i jeżeli się zastanowi, że dymisja gabinetu Skuludisa już nastąpiła. Bez stanowczego żądania sprzymierzeńców Skuludis pozostałby jeszcze w urzędzie.

Prasa francuska wzywa do energiczniejszych środków przeciw Grecji.

(Wat.) Cała prasa francuska występuje gwałtownie przeciwko postępowaniu Grecji, przeciwko rzekomym sztucznym wybiegom rządu i różnym rzekomym krętaństwom. Jeżeli blokada nie wystarczy, należy uciec się do innych, gwałtowniejszych środków, — powiada prasa francuska, — a nawet do bombardowania wybrzeży greckich, aby tylko upartych Hellenów zmusić do uległości.

W podobnym tonie pisze i prasa angielska, a mianowicie może tu być głos „Daily Telegraph”, który powiada w wydaniu z dnia 17-go czerwca co następuje: Skuludis posiada właściwości kameleona, (gatunek jaszczurki, zmieniającej barwę przy podrażnieniu) zmienia barwę, zmienia skórę i okazuje dwulicowość, według tego, jak mu dogodniej. Zgadza się zasadniczo na rozpuszczenie wszystkich roczników i na ogólne rozbrojenie, zarządził jednakże rozpuszczenie roczników najmłodszych. Ponieważ Grecja powołała nie tak dawno do broni 5 klas rezerwy Nowej Grecji i roczniki 1915 i 1916, przeto liczba wojska greckiego stoi na tej samej stopie, co podczas ogólnej mobilizacji. Nie należy zatem dziwić

się, że przedstawiciele sprzymierzeńców, okazujący Grecji dotychczas jaknajdalej idące ustępstwa, zmieniają dzisiaj swą taktykę i chwytają się środków więcej stanowczych. Blokada stała się dzisiaj ostrzejsza, aniżeli była kilka dni temu jeszcze. Wszelka komunikacja z Grecją ustała zupełnie, nawet przesyłki pocztowe są powstrzymane. Sprzymierzone państwa chcą okazać Grecji, że to, czego nie mogły osiągnąć na drodze ugodowej, mogą osiągnąć inną drogą. Tym razem nie pomogą Skuludisowi już żadne wykręty, a i Ameryka nie zrozumie tych głosów, wołających o pomoc i wstawiennictwo, gdyż Ameryka od dawien dawna była zdziwiona naszą uległością wobec Grecji.

„Times” tłumaczą dlaczego Rosyanie nie robią postępów.

(Wat.) Pisma angielskie stały się w ostatnich dniach mniej głośnie i tłómaczą swoim czytelnikom, że ofenzywa rosyjska zbliża się ku końcowi na razie, poczem, po upływie kilku tygodni, rozpocznie się na nowo. „Times” piszą dosłownie co następuje: Brak wyszczególnienia miejscowości w orędziach rosyjskich, miejscowości, zajętych przez wojsko rosyjskie nie oznacza bynajmniej, jakoby ofenzywa rosyjska nie czyniła postępów. Przeciwnie, szeroki wyłom pomiędzy Łuckiem a Lwowem rozszerza się coraz bardziej i przybiera charakter ruchu osaczającego po flankach nieprzyjacielskich.

W każdym razie posuwanie się wojsk rosyjskich nie może nadal odbywać się w tem samym pośpiesznym tempie, co obecnie. Należy przede wszystkim usunąć rannych, otransportować jeńców i przeprowadzić prace nad naprawą dróg, nad połączeniem nowego frontu z główną siłą sieci kolejowej. Przeciwnie celem ostatecznym i jedynym nie jest bynajmniej zajmowanie miejscowości i obszaru nieprzyjacielskie-

go, lecz niszczenie jego sił ludzkich, jego siły woj- skowej. Najlepszą próbą powodzenia armii rosyj- skiej jest i będzie liczba wziętych do niewoli jeń- ców.

Niepowodzenie w okolicach Baranowicz, tłoma- czą „Times” w sposób następujący: „Operacje, wy- konane w odcinku Baranowicz, była raczej wywia- dowcza tylko. Wykonano dość poważne ataki, aby przekonać się, jakimi siłami operuje tam nasz prze- ciwnik.

O celach wojny.

(W. T. B.) Pewien dziennikarz angielski zwró- cił sir Edwardowi Goschenowi, byłemu ambasadoro- wi angielskiemu w Berlinie, uwagę na artykuł w sprawie pokoju, który pojawił się w „N. Zürich. Ztg.” Na to odpowiedział Goschen w „N. Zürich. Ztg.” co następuje: Można być pewnym, że naród angielski dopóty nie ścierpi rozwodzenia się o pokój, dopó- ki istnieją widoki osiągnięcia celów dla których Wielka Brytania (Anglia) wchodziła się do walki, i że każdy rząd brytyjski, któryby się obecnie odwa- żył omawiać sprawy pokoju, natychmiast zostałby o- balony. Ci, którzy sądzą, że niepowodzenia mogły- by w narodzie angielskim osłabić pragnienie zwycię- stwa, objawiają dziwną nieznajomość tego narodu. Gdyby nawet jakimś cudem przepadły ostatnie ar- maty, ostatnie karabiny Czwóroporozumienia, to fło- ta jego byłaby zawsze jeszcze w możności podję- cia całego zamorskiego handlu Niemiec u podstaw, tak iż nie mógłby się rozszerzać a Niemcy o prze- szło pół wieku cofnięteby zostały do roli państwa wy- łącznie rolniczego. Gdy naród i rząd niemiecki u- przytomni sobie kiedyś tę prawdę, a to przecież na- stąpi, to może będą skłonne do przedłożenia warun- ków pokoju, któreby państwa Czwóroporozumienia mogły przyjąć. Warunki takie muszą jednak zawie- rać naprawę błędów, popełnionych przez państwa centralne, i przyznanie środków, potrzebnych do od- budowy tego, co zburzyły.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Słaby angielski oddział został odparty pod Frelinghien (na północno-wschód od Armentieres). Niemiecka patrolka przyprowadzi- ła na zachód od La Bassee z pozycji angielskiej kil- ku jeńców.

Na wschód od Mozy wywiązały się walki pie- choty, w których odnieśliśmy powodzenia na zachód od fortu Vaux.

Ogniem artylerii strącono na południe grzbietu Le Poivre i pod Duss ogniem obronnym po jednym francuskim samolocie, pasażerowie tego ostatniego wzięci do niewoli.

Nasze eskadry lotnicze zaatakowały wczoraj z rana miejscowości, w których znajdowały się wojska w dolinie Mozy i na południe od Verdunu, dzisiaj rano zaś urządzenia kolejowe i obozy wojska pod Re- vigny.

Wschodnie pole walki: Na północnej części nie wydarzyło się nic znamiennego oprócz korzystnych przedsięwzięć niemieckich patrolek.

Na most kolejowy poprzez Prypeć na południe od Lunińca rzucano bomby.

(Grupa armii generała Linsingena). Rosyjskie a- taki przeciwko pozycji kanałowej na południo- zachód od Łogiszyna nie miały tak samo powodzenia, jak kilkakrotne ataki na zachód od Kołek.

Pomiędzy Sokalem a Liniewką (Sokal, miastecz- ko na południe od Włodzimierza Wołyńskiego, poło- żone w Galicyi — Liniewka zapewne młynówka, ma- ła rzeczka na południe od Sokala, dopow. redakcyi) zostały rosyjskie pozycje wzięte przez nasze wojska i utrzymane pomimo silnych nieprzyjacielskich prze- ciwataków. Ustawiczne wysiłki nieprzyjaciela, aby uczynić sporne nasze zdobycze na północno- zachód od Łucka, były bezskuteczne. Po obu stronach Tu- ryi i dalej na południe poza ogólną linią Świniuchy- Gorochów, wycofano Rosyan dalej z powrotem.

U armii generała hrabiego Bothmera zostały kilkakrotne silne ataki nieprzyjaciela odparte z wiel- kiemi stratami dla nieprzyjaciela na linii Hajworon- ka - Bobulińce (na północ od Przewłoki).

Balkańskie pole walki: Nic nowego.

Orędzie niemieckie z piątku.

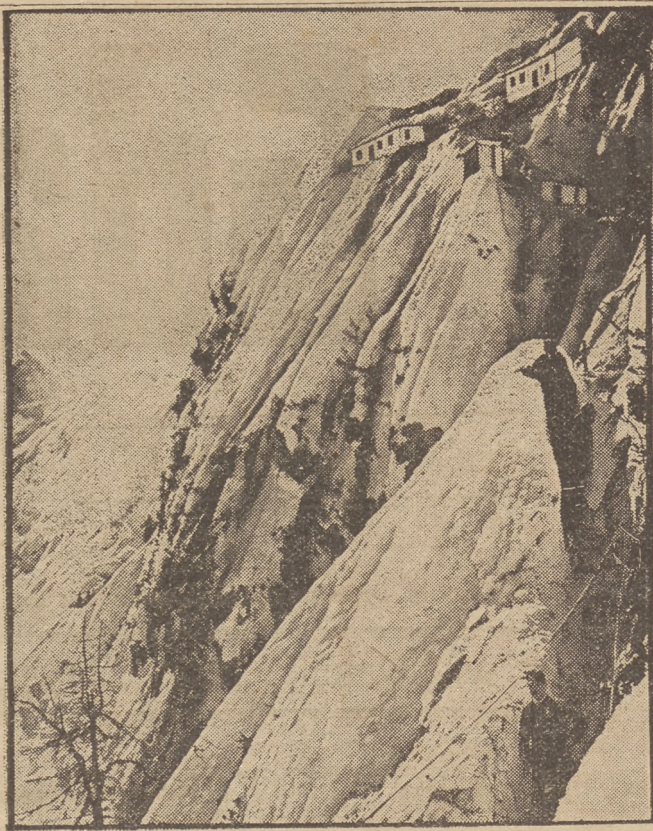
Zachodnie pole walki. Na wschód od Ypres zo- stała udaremniiona nieprzyjacielska próba ataku.

Podczas wycieczek patrolek pod Lihons, Lassi- gny i pod folwarkiem Maisons de Champagne (na po- łudniowy zachód od Massiges) wzięto do niewoli kil- ka tuzinów jeńców i zdobyto kilka kartaczownic.

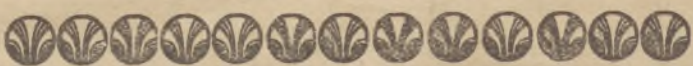
Trzy ataki francuskie wykonane przeciwko na- szym na zachód od fortu Vaux wziętym rowom, zo- stały odparte. Wzięliśmy tu w dniu 24- go czerwca 24 oficerów i przeszło 400 żołnierzy do niewoli.

Wczoraj zaatakowali nieprzyjacielscy lotnicy Karlsruhe, Müllheim w Bawaryi, jak również i Tre- wir (w Nadrenii). Mamy do zanotowania szereg o- fiar z pośród ludności cywilnej — wymiany godnej straty wojskowej nie zdołano wyrządzić i nie wy-

Austro-węgiersko-włoskie pole bitwy.



Ciekawy ten obrazek przedstawia nam schronienia wojsk austro- węgierskich w Dolomitach.



**Już
od 15-go czerwca**

zapisywać można
**na wszystkich pocztach
„Gazetę Gdańską.”**

— Czas odnowić przedpłatę! —

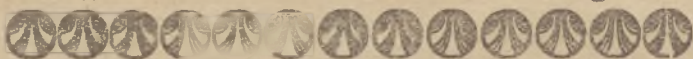
gdyż

**WIELKI
Śpiewnik kościelny**
otrzyma
**każdy czytelnik „Gazety Gdańskiej”
który zapisze ją na III kwartał.**

Blizsze szczegóły listownie. Prosimy nadesłać kwit pocztowy za **trzeci kwartał** i napisać na **kwicie** tym **dokładny adres** pocztowy. Kto kwitu jeszcze nie ma, niechaj „Gazetę Gdańską” za- raz na poczeku zapisze.

Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig



rzadzono w tychże miejscowościach. Atakujący u- tracili cztery samoloty. Podczas odwrotu musiał je- den wylądować pod Nieder- Lauterbach i jeden pod Lembach. Pomiędzy wziętymi do niewoli lotnikami znajduje się dwóch Anglików. Dwa inne samoloty zostały strącone w walce napowietrznej. Oficer Höndorf stracił przytem szóstego przeciwnika. O- prócz tego zestrzelono wczoraj nieprzyjacielskich lot- ników w okolicy Ypres, na wschód od Hulluch (ja- ko piąty oficera Mulzera), pod Nancon (na południe od Grandpre), pod Merxheim (na wschód od Geb- weiler) na południowy zachód od Sennheim, tak, że przeciwnicy nasi utracili ogółem 9 samolotów.

Nasze eskadry napowietrzne zaatakowały zakła- dy wojskowe pod St. Pol, jak również i nieprzyja- cielskie obozy i schroniska na zachód i południe od Verdunu.

Wschodnie pole walki: (Grupa armii marszał- ka polnego Hindenburga). Podczas krótkiego ataku pod Berezyną (na wschód od Bogdanowa) wpadło w nasze ręce 45 żołnierzy, 2 kartaczownice, 2 ar- maty rewolwerowe.

(Grupa armii marszałka polnego generała księ- cia Leopolda bawarskiego). Na północno- wschód od Osariczy zostały odparte słabsze oddziały nieprzy- jacielskie, posuwające się w kierunku pozycji nad kanałem.

(Grupa armii generała Linsingena). Pomimo kil- kakrotnych nieprzyjacielskich przeciwataków postę- powały nasze ataki na zachód i na południowy za- chód od Łucka.

Na froncie poza linią Beresteczko - Brody, zo- stały ataki rosyjskie gładko odparte.

U armii generała hrabiego Bothmera nic nowego. Balkańskie pole walki: Nie było żadnych zna- miennych wypadków.

Król serbski i następca tronu do cara.

(Wat.) Cesarz rosyjski otrzymał od króla Piotra telegram treści następującej:

Z całego serca śpieszę wyrazić Jego Cesarskiej Mości mych życzeń z okazji błyskawicznych powo- dzeń Jego świetnych żołnierzy.

Najgorętsze życzenia jednoczą się z osobą Jego Cesarskiej Mości, prowadzącej osobiście swoje armie do zwycięstwa.

Piotr.

Następca tronu wystosował do cara telegram treści następującej:

Serca żołnierzy serbskich napełniają się z dniem każdym coraz większą radością z powodu zwycięstw wzrastających, odniesionych przez waleczne wojska pod dowództwem Jego Cesarskiej Mości.

Stając się rzecznikiem uczuć żołnierzy serbskich, składam Jego Cesarskiej Mości me najgorętsze ży- czenia jak i wyraz zapewnienia co do ostatecznego tryumfu, zaznaczonego tak szczęśliwie przez świet- ne powodzenia sławnej armii rosyjskiej, tak drogiej sercom serbskim. Niechaj Jego Cesarska Mość ze- zwoli, że przyłączę się do życzeń tych z całego serca.

Aleksander.

Mikado japoński do cara.

(Wat.) Car otrzymał od mikada (cesarza) ja- pońskiego telegram treści następującej:

Z wielką przyjemnością otrzymałem pocieszą- cą wiadomość o zwycięstwie, odniesionem przez wa- leczną armię Jego Cesarskiej Mości w Galicyi.

Pośpieszam złożyć Jego Cesarskiej Mości z po- wodu tego zwycięstwa najszczerze moje kongratu- lacye.

Yoshi - Hito.

Czy Mikołaj Mikołajewicz pozostaje na froncie galicyjskim?

(Wat.) W pismach rosyjskich utrzymuje się u- porczywie pogłoska, jakoby Mikołaj Mikołajewicz miał znajdować się obecnie na galicyjskim polu walki i miał tam pozostać aż do ukończenia rozpo- czętych przed dwoma tygodniami operacji wojen- nych. Gazeta piotrogrodzka „Dien” powtarza rów- nież pogłoskę powyższą, skarżąc się przy sposobno- ści tej, że prasa rosyjska nie posiada w ostatnich cza- sach wogóle żadnych lub prawie żadnych pewnych informacji o tem, co dzieje się na placach boju. Z tego też powodu nikt w Piotrogradzie na pewno nie wie, gdzie bawi obecnie Mikołaj Mikołajewicz i czy pogłoski o jego pobycie w Galicyi odpowiadają rze- czywistości. (Now. Wremia).

Czego spodziewają się w Rosyi od Rumunii?

(Wat.) Korespondent wojenny gazety piotro- grodzkiej „Wieczernie Wremia” rozpisuje się szcze- gółowo na temat stosunków rosyjsko- rumuńskich, jak sformowały się one po wzięciu przez armię ro- syjską Czerniowiec. Autor zauważa, iż Rosya spo- dziewa się od Rumunii, że ta ostatnia będzie wspie- rała akcyę rosyjską w Galicyi wschodniej i w Besa- rabii. Z tego też powodu bardzo nie na rękę jest Rosyanom, zawarta niedawno ugoda ekonomiczna niemiecko- rumuńska. „Nowoje Wremia” pisze, że nie wiadomo w Rosyi, czy można dziś ufać Rumunii, czy też nie można. (Now. Wremia).

Krażownik angielski przed Kawallą.

(Wat.) „Daily Telegraph” donosi z Kawalli, że po przybyciu do pobliza zatoki krażownika angi- elskiego, zapanowała w zatoce wielka konsternacya. Pismo to wskazuje jednocześnie, że oficerowie gre- cy, jak jeden mąż stają po stronie państw central- nych, podczas gdy pomiędzy żołnierzami istnieje róż- nica sympatyj.

W Kawalli daje się odczuwać wielki brak żyw- ności. W ubiegłym tygodniu musiały władze ucie- kać się do wydawania kuponów na chleb i mąkę.

Ostatnio poczynione kroki rządu greckiego.

(Wat.) Według pism francuskich została zbior- rowa nota sprzymierzeńców przedłożona rządowi greckiemu faktycznie już w poniedziałek. W dniu 21- go czerwca otrzymali przedstawiciele już odpo- wiedź Grecyi, że rząd zgadza się na stawione pro- pozycye i warunki. W ubiegłym tygodniu wystą- pili posłowie Grecyi, ustanowieni u państw sprzy- mierzonych z protestem przeciwko blokadzie i zażą- dali przynajmniej dopuszczenia węgla i zboża do kra- ju. Posłowie spotkali się ze stanowczą odmową. Sprzymierzeńcy wystąpili z większym naciskiem na rząd grecki po ostatnich zajściach w teatrze ateń- skim i po zaczepianiu przedstawicieli Anglii i Fran- cyi przez ludność ateńską na ulicy. Sprzymierzeń- cy dopatrywali się w tem wyrażnej nienawiści Gre- cyi i roboty tajnej rządu greckiego i znaleźli też dość uzasadnione niby pozory, aby wystąpić wobec rzą- du greckiego ze ściśle określonymi żądaniem.

Co jest z „ofensywą Rosyan w Armenii?”

(Wat.) Dzienniki piotrogrodzkie zastanawiają się nad tem, że ze wschodniego tureckiego placu bo- ju dochodzą teraz skąpsze wiadomości. Opinia w Ro- syi ma powszechne wrażenie, że armii na azyatyckim froncie nie powodzi się obecnie już tak, jak dawniej. Ponieważ jednak nie może ona znać właściwych po- wodów tego, to panuje w niej wskutek tego znacz- ne zaniepokojenie. (Rjecz).

Główna kwatera grecka przeniesiona do Volo.

(Wat.) Z powodu zaprowadzenia stanu oblęż- nia i rozciągnięcia przez państwa związkowe kontro- li nad przesyłkami pocztowymi i telegraficznymi o- raz kontroli przesyłek towarowych drogą kolejową, został przeniesiony główny sztab i główna kwatera grecka sztabu z obrębu fortyfikacyi do Volo.

Transporty amerykańskie do Meksyku.

(Wat.) Położenie w Meksyku staje się niepokojące, Stany Zjednoczone wysyłają wojsko na pogranicze meksykańskie. Wzdłuż granicy ustawiono kilkanaście pułków amerykańskich, czynią się nagłe przygotowania do wysłania nowych oddziałów do Meksyku.

Do zatoki w Meksyku zostały wysłane dwa olbrzymie okręty amerykańskie, mające zabrać na pokład wszystkich poddanych amerykańskich.

Wilson wzywa milicję obywatelską do broni.

(Wat.) Prezydent Wilson podpisał dekret wzywający milicję obywatelską poszczególnych stanów do broni i do walki w Meksyku. Liczba powołanych milicyantów wynosi 135 tysięcy żołnierzy.

Amerykański minister wojny, Baker, zaznacza, że powołani do broni milicyanci pozostaną na pograniczu meksykańskim i strzedz będą kraju. No front będą wysyłani milicyanci tylko w miarę potrzeby i stopniowo.

Kuropatkin w pogotowiu do ataku.

(Wat.) Marcel Hutin pisze w „Echo de Paris” co następuje: „Mamy wszystkie dane po temu, że poczynając od dnia 15-go czerwca, rozpoczęli Rosyjanie przygotowanie na wielką skalę artylerii, co by wskazywało, że Kuropatkin jest już gotów do rozpoczęcia na rozległym froncie ogólnego ataku przeciwko armii Hindenburga.

W sprawie mianowania Lloyd George'a następcą Kitchenera.

(Wat.) „Morning Post” donosi, że nie chcąc odwlekać bardzo ważnych wypadków, nie cierpiących zwłoki, postanowiono Lloyd George'a zamianować definitywnie ministrem wojny. Decyzja, czy ministerium amunicji zostanie uzależnione od ministerium wojny, czy też stanowić będzie zupełnie osobny dział, nie zapadła jeszcze. Lloyd George zasiada, jak wiadomo, w Izbie gmin. Uważają za konieczne, aby ministerium wojny miało swego przedstawiciela także w Izbie lordów, z tego powodu też nastąpi albo mianowanie lorda Derby'ego podsekretarzem ministerium wojny, lub też Tennanta ministrem amunicji, z jednoczesnym przydzieleniem ministerium amunicji do ministerium wojny. Ostateczne decyzje co do tych postanowień jeszcze nie zapadły.

Dymisja gabinetu Skuludisa potwierdzona.

(Wat.) „Daily News” otrzymuje z Aten zawiadomienie potwierdzające dymisję gabinetu Skuludisa.

Agencja Stefaniego donosi, że Grecja przyjęła wszystkie żądania Czwóporozumienia. Jest to znowu niejako potwierdzeniem naszego doniesienia, że ultimatum zostało już w poniedziałek doręczone, a nie, jak donoszą pisma roterdamskie za Agencją Piotrogrodzką, że zostało doręczone w dniu 22-go czerwca.



PRZEŚLICZNY OBRAZ Matki Boskiej Częstochowskiej

odbierze

== każdy Czytelnik ==

który nadeśle

kwit pocztowy, dokładny adres i 35 fen.
w znaczkach pocztowych.

Zaznaczamy wyraźnie, że obraz ten otrzymają **tylko nasi Czytelnicy**, którzy nadeślą kwit swój na dowód. Kto nie abonuje „Gazety Gdańskiej”, obrazu tego nie dostanie, bo przeznaczony jest tylko dla naszych Czytelników. Po obraz trzeba się zgłosić zaraz, bo mamy już tylko małą liczbę. Kto się spóźni — nie dostanie. — Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.



wyborczych. Akcja wyborcza nic prawie na tem nie ucierpi, gdyż obecnie jest umożliwione wywieranie wpływu na wyborców za pośrednictwem cenzurowanych pism, a wystawienie kandydatów może być uskutecznione przez komitety wyborcze.

Zapisywanie się na listy wyborcze w Warszawie przedłużone.

(Wat.) Cesarsko-niemiecki komisarz wyborczy w Warszawie, pan Jaraczewski, wskutek trudności w uzyskaniu niezbędnych dokumentów legitymacyjnych, uzyskał przedłużenie terminu zapisywania się na listy wyborcze do dnia 24-go b. m. włącznie, do godz. 8-mej wieczorem.

Hojna ofiara dla głodnych Warszawy.

(Wat.) Leopold baron Kronenberg polecił telegraficznie (drogą urzędową) wypłacić ponownie 50 tysięcy rubli dla głodnych miasta Warszawy na ręce księcia Zdzisława Lubomirskiego. Zaznaczyć musimy, że w ciągu niespełna roku jest to już druga tak znaczna ofiara na głodnych przez barona L. Kronenberga uczyniona.

Stowarzyszenie literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie.

(Wat.) Stowarzyszenie literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie zwróciło się do wydziału „Opieki nad ludnością” przy zarządzie miasta z żądaniem o wyasygnowanie po 1000 rubli miesięcznie na zapomogi dla jego członków, motywując to tem, że Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich otrzymuje 1500 rubli zapomogi od Wydziału Pomocy dla Ludności.

Nauczyciele warszawscy otrzymają pensję z góry.

(Wat.) Nauczyciele w Warszawie otrzymają pensję za 2 miesiące z góry z powodu, że wiele z nich opuszcza na lato Warszawę. Uchwalił to zarząd miasta na wniosek Sekcji Szkolnej.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie ofiarowano: Fr. Anolik z Sianowskiej Huty 20,— mk. Razem na 29-tą ratę 505,30 mk. Ogółem zebraliśmy 12,505,30 mk. Dalsze datki pożądane.

Na budowę kościoła w lokalnym wikaryacie pierwoszyńskim złożył Jan Skrzyppkowski z Mirachowa 2,— mk. Razem 16,— mk.

Kto następny?

O zbiór lnu i konopi. Już teraz zabierają się handlarze do skupiania przyszłego zbioru lnu i konopi. Ze strony urzędowej zwracają wobec tego uwagę na to, że przyszły zbiór prawdopodobnie wkrótce zostanie obłożony arestem, a zatem będzie wolno odstawić go jedynie do rąk instytucji, jaka powstanie z poręki pruskiego ministerstwa wojny. Instytucja ta przyjmie wszelkie zapasy lnu po cenach ustanowionych przez władze. Zatem sprzedawanie już teraz lnu handlarzom byłoby daremne, gdyż później i tak nie będzie można go im odstawić.

Na sejmiku warmińskich spółek w Ornecie poruszono między innemi sprawę sprzeniewierzeń w gietkowskiej kasie pożyczkowej. Przy rewizji wykryto, jak wiadomo, niedobór 65 tysięcy marek. Chociaż p. Fligg zawinił i za to musi odpokutować, to jednak nie bez pośredniej winy mieli być członkowie zarządu i rady nadzorczej, bo wobec rendanta kierowali się zbytnią dobroduszością. Gdyby bardziej rendantowi patrzeli byli na palce, to tenże nie mógłby się dopuszczać tylu nadużyć. — Ksiądz proboszcz Barczewski z Brunswaldu ujął się za ukrzywdzonych członkami kasy w Gietkowie i zachęcał spółki w okręgu, by część długów spłaciły. Jeżeli każda kasa cokolwiek ciężaru weźmie na swe barki, to wnet niedobór w kasie Gietkowskiej będzie pokryty. Jak się dowiadujemy, poszczególne spółki na Warmii sprawę tę osobno jeszcze omówią i pewno pomogą. Gietkowiec powinni być księdzu Barczewskiemu wdzięczni za wstawienie się za nimi.

Kto zgubił kwit pocztowy i dlatego nie może pisać po obraz, niechaj nadeśle 35 fen. znaczkami pocztowymi i swój dokładny adres, a przytem napi-

szę nam wyraźnie, że kwit zgubił. Wtedy się bliższych szczegółów sami na pocztce dowiemy, czy jest abonentem „Gazety Gdańskiej” i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nadeślemy. Czytelników naszych prosimy powiedzieć o tem tym wszystkim, którzy pismo nasze czytają, ale kwit zagubili. Niechaj także zgłoszą się do nas, a odbiorą obraz, skoro będą abonentami „Gazety Gdańskiej” i nadeślą 35 fen. w znaczkach pocztowych i swój dokładny adres. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Zbiegowisko w Monachium. Dyrekcyja policyi w Monachium wydała sprawozdanie urzędowe tej treści: Dzisiaj w południe zgromadziło się przy Placu Maryackim i przy ratuszu kilka kobiet, które na targu nic nie mogły dostać i żądały w szczególności kartek na chleb. Odesłano je do biur rozdziału kartek w szkołach. Rozmowa częścią podnieciona sprawiła, że zgromadzili się ciekawi, których jednak około wieczora rozproszone po wystąpieniu osobistym prezydenta policyi. Z nadejściem ciemności przybyło więcej publiczności, w szczególności mężczyźni, niestety także rozmaici żołnierze, w większej części jednakże wyrostki. Rzekomo dlatego, że z domów pobliskich lano wodę, rzucano kamieniami na pewną kawiarnię. Zbiegowisko stało się większe, aż w końcu policyjanci i wojsko oczyszczyło miejsce. Część młodocianych demonstrantów ujęto i nie ujdą oni karze. Cała ludność usposobiona patryotycznie i w szczególności rozsądni dorośli potępiali, jak to było można słyszeć, ten rodzaj ludzi, który za każdą cenę chciał mieć swój tumult.

Rozrzutność mody a oszczędność wojenna. Wiadomo, że nowe mody, powstałe w czasie wojny, nie liczą się wcale z brakiem tkanin, jaki się ogólnie odczuwać daje. Powstały bluzki buchaste i spódnice niby wozy. Na takie suknie zużywa się niepotrzebnie bardzo dużo tkaniny, której możnaby oszczędzić. Istnieją więc dążenia, aby zapobiedz tej niemądrej rozrzutności na suknie.

Na odbytem niedawno zebraniu berlińskiej Izby handlowej wybrano komisję rzeczoznawców, która ma ustalić miary na artykuły konfekcyjne. Komisja odbyła już, jak donosi „Konfektionär”, posiedzenie i uchwaliła następujące najwyższe miary na zużywanie materyałów: na kabat 3½ metra (od 130 centymetrów szerokiego towaru), na kostiumy 4½ metra, na spódnice 4 metry, na płaszcze od kurzu 4 i pół metra. Na wielkość ponad 46 dozwolone ma być użycie odpowiednio większej ilości materyi.

Zagadkowe przedsiębiorstwo. W Berliner Tageblatt czytamy: Poszukujemy wagonami maki słomianej i maki suszonej krwi. Opróbkowane oferty jaknajprędzej. Deutsche Kraftbrot-Gesellschaft mit beschr. Haftpflicht.

Zderzenie lotników. Z Paryża donoszą, że w Pantin zderzyło się w powietrzu dwóch lotników na wysokości 1800 metrów. Oba samoloty spadły na ziemię, lecz lotnicy cudem uszli cało.

Zuchcin (gdańskie wyżyny). Tutejszy landrat donosi, że mistrzowi rzeźnickiemu Janowi Wendtowi zakazano sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych, a skład jego zamknięto.

Sopot. Wskutek niepogody musiała tegoroczna procesya Bożego Ciała odbyć się w murach kościoła.

Malbork. W ostatnim czasie zachodzą tu coraz częściej kradzieże cieląt.

Gabiń. W tutejszym szpitalu powiesił się 80-letni starzec, nazwiskiem Pinkel.

Gniew. W czwartek przychwycono tutaj słusarza Szmugale, który zakradł się do składu zegarmistrzowskiego. W aresztowanym rozpoznano włamywacza, który dłuższy czas w Malborku liczne popełniał kradzieże.

Wejherowo. Dnia 16-go b. m. obchodził p. dr. Panek srebrny jubileusz małżeński. W domu chorych Maryi Panny, gdzie dr. Panek jest od lat 30 lekarzem kierującym, zgotowano jubilatowi serdeczne owacje. Życzymy Szanownym Jubilatowi, by doczekali się wesela złotego.

Chełmża. Następne targi odbędą się tu: 12-go lipca, 6-go września, 4-go października i 8-go listopada.

Brusy. W Kosobudzie zabił piorun jeńca rosyjskiego.

Gniew. Obóz jeńców, rosyjskich oficerów, ma zostać zniesiony. Jeńcy mają zostać podzieleni na inne obozy. Dawniejszy zamek zajmą z powrotem jego dotychczasowi mieszkańcy.

Starogard. Magistrat zamierza sprzedawać szynkę w paczkach (Dosenschinken) funt po 2 marki, i wzywa, aby obywatele nadsyłali listowne zamówienia.

Tuchola. Na targu piątkowym dnia 16-go bm. spadły jeszcze bardziej ceny na prosięta. Parę dobrych prosiąt można było dostać za 50 marek; 14 dni zaledwie temu dawano jeszcze za parę 100 marek.

Piła. Powiesiła się w własnym mieszkaniu na haku od pieca 47-letnia żona asystenta kolejowego K. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

Bytom. W pobliżu kopalni „Śląsk” zastrzelił żołnierz stojący na posterunku górnika Klimasa z Lipin, który na powtórne zawołanie żołnierza nie stanął. Żołnierz myślał prawdopodobnie, że nieposłuszny przechodzień jest Rosjaninem.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Królestwo Polskie.

Robotnicy polscy z Warszawy do Niemiec.

(Wat.) Napływ robotników polskich na wyjazd do Niemiec w centrali pośrednictwa pracy w Warszawie (Plac Warecki 8) cokolwiek się zmniejszył w ostatnich tygodniach, jak można było się spodziewać, z powodu nadejścia pory letniej. Ogólna liczba robotników następczych do przemysłu i rolnictwa w Niemczech i Polsce, wynosiła do dnia 1-go czerwca 1916 roku — 23 tysiące, 764. W tej liczbie znajduje się 2040 kobiet. Wypłaty przekazywane przez następczych do przemysłu niemieckiego robotników ich zamieszkałym tu rodzinom w dniu 1-go czerwca 1916 roku dochodziły prawie do 300 tysięcy marek. Pomoc ta okazuje nadzwyczaj błogi skutek dla pozostałych rodzin robotników. Ofiarowywanie pracy w samej Warszawie jest jak i dawniej nieznaczne i niema mowy, by w niedalekiej przyszłości uruchomiono przemysł warszawski w większych rozmiarach. Wobec wysokich zarobków w Niemczech i korzyści dozorowanych przez władze wypłat dla rodzin, winni wszyscy bezroboczy, a przezważnie robotnicy wykwalifikowani dążyć do przyjęcia ofiarowanej im przez warszawskie pośrednictwo pracy, pomocy.

Kontrola osób w Warszawie należących dawniej do armii rosyjskiej.

(Wat.) Gubernialny urząd meldunkowy w Warszawie podaje następujące obwieszczenie oficjalne do zanotowania w gazetach: „Zwoływane dla kontroli zebrania osób, które dawniej należały do armii rosyjskiej, odbędzie się w banku polskim wyjątkowo tym razem w sobotę dnia 24-go czerwca 1916 roku. Za niezameldowanie się odpowiedzialni są rządcy domów.”

Zakaz wieców wyborczych w Warszawie

(Wat.) Warszawskie biuro C. N. K. W. otrzymało zawiadomienie, iż dalsze wiece wyborcze odbywać się nie mogą. Rozporządzenie policyjne brzmi w sposób następujący: „Ze względu na silne podniecenie ludności Warszawy, które ujawniło się w dniu wczorajszym w rozbijaniu sklepów żywnościowych i skupianiu się ludności na ulicach, niniejszem cofam wydane poprzednio pozwolenie na urządzanie zebrań



W sobotę o godz. 8-mej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św.

nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek

ś.p. Ks. Tadeusz Omańkowski

proboszcz w Parchowie

w 46-tym roku życia, a 20-tym Kapłaństwa.

O tem donosi nieutulona w żalu

rodzina.

Parchowo, 24 czerwca 1916.

Eksportacya odbędzie się we wtorek o godzinie 7^{1/2}, po południu, a pogrzeb w środę o godzinie 10-tej przed południem.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosnek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

Grobla Przedmiejska 49. (Vorstädtischer Graben).

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

płacąc od takowych

4 i 4 1 pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lubiński.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Ucznia

oraz

chłopca lub dziewczę
do biura

poszukuje od zaraz lub później

„Gazeta Gdańska”

przy Grobli Przedmiejskiej 49 (Vorstädtischer Graben 49).

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstädtischer Graben Nr. 49.

Bank Ludowy w Żukowie
udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

płacąc

3%, i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Płach.

Biezkowski.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzędców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszkanie,
kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodarstwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

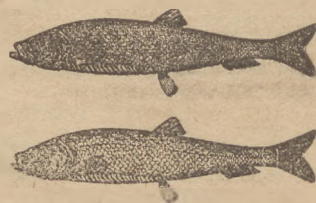
najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Makulaturę

(stare gazety)

po 8 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.



Niemy jak ryba

musi być każdy, co nie dba o swą oświatę, a potem wejdzie między miedzy. Kto zatem nie chce pozostać w tyle za innymi, niechaj żąda natychmiast spisutaniach, a ciekawych książek, podając dokładny swój adres. Do nas adresować należy krótko:

**„GAZETA GDAŃSKA”
Danzig.**



Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ćwiczenia w polskim pisaniu. Należy tylko podać dokładny adres i nadesłać w znaczkach pocztowych 20 fen. Każde dziecko powinno do nas pisać zaraz krótko pod adresem:

**GAZETA GDAŃSKA
Danzig.**